

Sygn. akt IX Ca 1298/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Dobrzyńska-Murawka (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko M. Ś.

o przywrócenie naruszonego posiadania i zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt X C 2290/16,

I. odrzuca apelację odnośnie punktów 2 i 4 zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Barczewski Ewa Dobrzyńska-Murawka Mirosław Wieczorkiewicz

IX Ca 1298/17

## UZASADNIENIE

Powódka, M. K., wniosła o nakazanie pozwanemu M. Ś. przywrócenia jej naruszonego posiadania służebności o treści odpowiadającej wykonywaniu służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działkę nr (...) poprzez nakazanie pozwanemu, aby usunął skarpę ziemną, usypaną w poprzek drogi, oznaczonej jako działka nr (...) i należącej do pozwanego, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...), położonej w miejscowości Ł., gm. G., oraz o nakazanie pozwanemu, aby nie stawiał żadnych dalszych przeszkód w wykonywaniu przez powódkę – właścicielkę sąsiedniej nieruchomości, oznaczonej jako działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...), praw związanych z posiadaniem służebności o treści odpowiadającej

wykonywaniu służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działkę nr (...). Domagała się nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Nadto, wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że jest właścicielem nieruchomości rolnej, położonej w L.(...), gm. G., składającej się z zabudowanej budynkiem mieszkalnym działki nr (...) oraz działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...). Nieruchomość tę nabył w 1990 r. mąż powódki, W. K., zmarły w 2009r. Od chwili nabycia nieruchomości droga, stanowiąca działkę nr (...), należąca obecnie do pozwanego, była wykorzystywana w celu przejścia i przejazdu do działek, będących obecnie jej własnością. W połowie kwietnia 2015 r. pozwany poinformował ją, że zamierza wykonywać prace ziemne, związane z uzbrojeniem działek nowo wydzielonych z należącej do niego nieruchomości, przylegającej do działki nr (...), w związku z czym należy liczyć się z utrudnieniami w przejeździe przez drogę. Powódka przyjęła potrzebę pozwanego ze zrozumieniem i uzyskała zezwolenie Nadleśnictwa K. na korzystanie na czas robót z przejazdu przez grunty leśne. Pozwany przystąpił do opisanych robót na przełomie czerwca i lipca 2015 r. Po zasypaniu wykopów, nawiezieniu dodatkowych mas ziemnych i ich rozplantowaniu uformował w poprzek drogi nasyp ziemny, wskutek czego powódka nie ma możliwości przejazdu oraz przejścia do swoich działek drogą, stanowiącą nieruchomość, oznaczoną jako działka nr (...). Powódka wskazała, iż początkowo traktowała sytuację jako jedynie przejściową. Latem 2015 r., gdy zapytała pozwanego o termin zakończenia robót i przywrócenia jej możliwości przemieszczenia się tą drogą, uzyskała informację, że pozwany zamierza tak ukształtować wjazd na teren nowych działek, że powódka nie będzie mieć przejazdu do nieruchomości. Stanowisko to pozwany potwierdził kilkakrotnie wiosną 2016 r., ostatnio 3 czerwca 2016 r. Brak przywrócenia powódce naruszonego posiadania utrudnia normalne funkcjonowanie i korzystanie przez nią z należącej do niej nieruchomości.

W piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2016 r. powódka wskazała, że pozwany w sierpniu 2016 r. usypał dodatkowe hałdy gruzu i ziemi na części działki nr (...) oraz działki nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr Kw. Nr (...), wykorzystywanych przez nią w celu dojazdu do należącej do niej nieruchomości. Z tego powodu wniosła ona również o zobowiązanie pozwanego do usunięcia nowo nawiezionych mas ziemi.

Pozwany, M. Ś., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że roszczenie powódki wygasło i nie istnieje obecnie podstawa prawna do jego dochodzenia. Zgodnie z art. 344 § 2 k.c., roszczenie posiadacza o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Pozwany podał, że w kwietniu 2015 r. przystąpił do wykonywania robót ziemnych na jego nieruchomości, związanych z uzbrojeniem terenu. Rozpoczęcie tych prac wiązało się z całkowitym uniemożliwieniem powódce przejazdu przez działkę nr (...). Roszczenie jej przysługujące wygasło zatem w kwietniu 2016 r., gdy pozew został wniesiony po upływie tego terminu, tj. w czerwcu 2016 r. W ocenie pozwanego, skoro powódka od ponad 17 miesięcy nie przejeżdża przez jego działkę i dojeżdża do swojej nieruchomości drogą leśną, to jej posiadanie zostało trwale przerwane i nie może ona żądać jego przywrócenia. Pozwany wskazał także, iż powódka nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o przywrócenie naruszonego posiadania służebności. Powódce, która nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej i korzysta z drogi dojazdowej, stanowiącej jego własność, służy roszczenie o ustanowienie za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej. Powódka nie może żądać od niego, aby ten nieodpłatnie udostępniał jej przez lata nieruchomość, dbając o jej utrzymanie w stanie umożliwiającym przejazd oraz ponosząc w tym celu koszty. Powyższe prowadziłoby do nałożenia na właściciela nieruchomości takich ograniczeń, które doprowadziłyby do sytuacji sprzecznej z istotą prawa własności. W ocenie pozwanego skierowanie przez powódkę sprawy do Sądu było przedwczesne, gdyż przed wniesieniem powództwa nie podjęła ona jakichkolwiek prób polubownego rozwiązania sporu i nie wyjaśniła także przyczyn ich niepodjęcia. Pozwany wielokrotnie proponował powódce ustanowienie służebności drogowej, nie dając podstaw do wytoczenia powództwa. W dalszej kolejności pozwany wskazał, iż powódka kupując nieruchomość bez dostępu do drogi publicznej miała świadomość, że jedyna dogodna droga zapewniająca jej swobodny dostęp do zakupionej nieruchomości prowadzi przez jego działkę. Podjęta przez nią próba ochrony posiadania nie ma na celu rozstrzygnięcia sprawy dojazdu do nieruchomości, gdyż w dalszym ciągu będzie pomiędzy stronami istniał

stan niezgodny z prawem, którym jest wykonywanie posiadania bez tytułu prawnego. Pozwany wskazał, iż przez samowolne naruszenie posiadania rozumie się wkroczenie w sferę cudzego posiadania przez osobę, która nie jest do tego uprawniona, a więc czyni to bezprawnie. W niniejszej sprawie pozwany jest właścicielem drogi, z której powódka korzystała bez tytułu prawnego. Nie można więc przyjąć, że naruszył on posiadanie powódki. W dalszej kolejności pozwany podnosił, iż zachowanie powódki oraz zawarte w pozwie żądanie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zachowania podejmowane w ramach nadużycia prawa nie są uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2017 r. wskazał, iż powódka nigdy nie wykazała, że kiedykolwiek korzystała z jego działki o numerze geodezyjnym (...).

Wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uwzględnił powództwo odnośnie do korzystania w zakresie odpowiadającym wykonywaniu służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działkę nr (...), oddalił powództwo w części dotyczącej działki nr (...), orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych oraz nadał wyrokowi w punkcie I (uwzględniającym powództwo) rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd ten ustalił, że powódka jest właścicielką nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Ł., gm. G., składającej się z działek, oznaczonych nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...). Nieruchomość została nabyta w 1990 r. przez jej męża W. K.. Od tego momentu droga, stanowiąca działkę nr (...), wchodząca w skład nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą Kw. Nr (...), będącej własnością pozwanego M. Ś., była wykorzystywana w celu przejścia i przejazdu do nieruchomości powódki. Droga częściowo przebiega również przez działkę nr (...), stanowiącą własność pozwanego, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw. Nr (...). Brama wjazdowa na posesję powódki została usytuowana tak, że znajduje się na wysokości drogi. Jest to droga gruntowa, polna. Powódka zajmowała się jej utrzymaniem w stanie, umożliwiającym przejazd.

Dalej Sąd ustalił, że w połowie kwietnia 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że zamierza wykonać prace ziemne, związane z uzbrojeniem działek, wydzielonych z należącej do niego nieruchomości, przylegającej do działki nr (...). Prace były związane z doprowadzeniem wody, kanalizacji i energii elektrycznej. Uprzedził, że będzie się to wiązało z utrudnieniami w korzystaniu z przejazdu przez drogę na ww. działce, przy czym nie był w stanie określić, jak długo taki stan potrwa. Informował wówczas powódkę, że jest to sytuacja tymczasowa i że stan poprzedni będzie przywrócony. Pozwany przystąpił do tych prac w czerwcu 2015 r. Po zasypaniu wykopów, nawiezieniu dodatkowych mas ziemnych i ich rozplantowaniu pozwany uformował w poprzek drogi nasyp ziemny, tworzący skarpe o wysokości ponad 2 m, wskutek czego powódka nie ma możliwości przejazdu oraz przejścia do swojej nieruchomości drogą, stanowiącą działkę nr (...). Nawożenie ziemi, jej rozplantowywanie i tym samym podnoszenie terenu, odbywało się stopniowo, etapami na przestrzeni 2015 i 2016 roku. W 2017 r. poziom drogi został podniesiony o kolejny metr. W sierpniu 2016 r. pozwany na drogę nr (...) w okolicy bramy na posesję powódki nawiózł hałdę ziemi. Powódka wiosną 2016 r. dopytywała się o termin zakończenia robót i przywrócenia możliwości korzystania z drogi. Pozwany poinformował ją, że nie będzie już mogła z niej korzystać na poprzednich warunkach.

Powódka od 13 kwietnia 2015 r. posiada zezwolenie na wjazd do lasu państwowego pojazdem silnikowym, wydane jej przez Nadleśniczego Nadleśnictwa K.. Początkowo uzyskała je na okres do 31 grudnia 2015 r. Termin ten został przedłużony do końca 2017 r. Na jego podstawie korzysta ona z przejazdu przez teren Nadleśnictwa drogą leśną. Przy wjeździe na drogę leśną usytuowany jest szlaban, zamykany na klucz. Konieczne jest każdorazowe otwarcie i zamknięcie szlabanu. Powódka dysponuje jednym kluczem. Zezwolenie jest imienne, obejmuje jeden samochód, należący do powódki. Droga jest przejezdna dla jej samochodu, który posiada napęd na cztery koła, pod warunkiem, że nie jest ślisko, nie ma śniegu, lodu i błota. Goście przyjeżdżający do powódki muszą dzwonić spod szlabanu. Wtedy powódka po nich wyjeżdża, otwiera szlaban i przywozi swoim samochodem.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Sąd ten wskazał, że podstawą prawną roszczenia powódki jest przepis art. 344 § 1 k.c., który stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło,

przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, przed wydaniem orzeczenia w sprawie o naruszenie posiadania, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Natomiast w myśl art. 478 k.p.c., do zakresu kognicji sądu w sprawach o naruszenie posiadania należy wyłącznie badanie ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia.

Sąd podkreślił, że poza zakresem zainteresowania sądu pozostawały kwestie zgodności posiadania ze stanem prawnym, czy charakteru posiadania, jako, że jego ochrona przysługuje bez względu na to, czy jest ono w dobrej bądź złej wierze, lub czy ma postać posiadania samoistnego, tak jak właściciel, czy zależnego, wynikającego z innego tytułu prawnego. Niedopuszczalne jest również, co do zasady, badanie prawa pozwanego do rzeczy, w tym nawet prawa własności oraz jego dobrej wiary. W doktrynie przyjmuje się, że skuteczność roszczenia o ochronę posiadania jest w zasadzie niezależna od zgodności posiadania ze stanem prawnym, a w postępowaniu posesoryjnym niedopuszczalne są zarzuty, wywodzące się z prawa własności albo innego prawa; poza wyjątkiem, to jest stwierdzeniem orzeczeniem sądu lub innego organu państwowego, powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju, że stan posiadania, powstały na skutek naruszenia, jest zgodny z prawem. Przy tym przyjmuje się, że chodzi tu o orzeczenie wydane po naruszeniu posiadania, a przed zakończeniem procesu posesoryjnego. Pozwany nie przedstawił takiego orzeczenia. Spełniona została w związku z tym przesłanka samowolnego naruszenia posiadania, polegającego na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza.

W konsekwencji nie miały w sprawie znaczenia, podnoszone przez pozwanego jako zarzut okoliczności, że przysługuje mu do działki nr (...) prawo własności, a powódka korzystała z niej bez podstawy prawnej.

W niniejszej sprawie, rzeczą sądu było zbadanie jedynie stanu i zakresu posiadania przez powódkę oraz faktu i okoliczności jego naruszenia jako przesłanek podstawowych, warunkujących w ogóle możliwość dalszego rozpoznawania sprawy pod kątem uwzględnienia powództwa.

Jak podał Sąd Rejonowy, okoliczności te nie budziły wątpliwości i pozostawały zasadniczo poza sporem. Jak wynika z twierdzeń obu stron, potwierdzonych zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, powódka przed naruszeniem posiadała przedmiotową nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej przejazdu i przechodu, a pozwany dokonał naruszenia tego posiadania przez wykonanie skarpy ziemnej i usypanie hałdy ziemi, uniemożliwiając w ten sposób korzystanie przez powódkę z nieruchomości. Z poczynionych zaś ustaleń wynika, że zakres naruszonego posiadania odpowiadał prawu wykonywania służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działkę nr 342/17, a art. 344 § 1 k.c. ma zastosowanie także do naruszenia posiadania nieruchomości ograniczonego do korzystania z niej w zakresie odpowiadającym treści służebności. Pozwany co do zasady nie przeczył powyższym okolicznościom, a nawet je przyznał, nie kwestionował tego, że powódka posiadała przedmiotową nieruchomości w zakresie, odpowiadającym treści służebności. Potwierdził, że obecnie nie ma ona możliwości dojazdu do swojej nieruchomości drogą, usytuowaną na działce nr (...).

Sąd Rejonowy, odnosząc się do zarzutu wygaśnięcia roszczenia (według pozwanego powódka nie domagała się ochrony posiadania w terminie prekluzyjnym 1 roku), stwierdził, że z zeznań świadków i stron wynika, że w kwietniu 2015 r. M. Ś. poinformował powódkę o zamiarze wykonania prac na nieruchomości, a powódka w związku z tym uzyskała w dniu 13 kwietnia 2015 r. zezwolenie na wjazd do lasu, wydane jej przez Nadleśniczego Nadleśnictwa K.. Dalej Sąd ten podniósł, że moment rozpoczęcia prac przez pozwanego okazał się nie mieć decydującego znaczenia, bowiem podzielić tu należało ugruntowane w doktrynie stanowisko, zgodnie z którym w razie powtarzających się naruszeń bieg terminu z art. 344 § 2 k.c. rozpoczyna się od chwili ostatniego naruszenia, a w tym przypadku nawożenie ziemi, jej rozplantowywanie i podnoszenie terenu, które doprowadziło w efekcie końcowym do powstania skarpy ziemnej, odbywało się stopniowo, etapami również w 2015 i 2016 roku, także w 2017 r. poziom drogi został podniesiony o kolejny metr. Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Rejonowego, pozew wniesiony w czerwcu 2016 r. został złożony przed

upływem terminu rocznego, wskazanego w art. 344 § 2 k.c. Jak podkreślił sąd pierwszej instancji, nie bez znaczenia była również okoliczność, że pozwany początkowo poinformował powódkę, że utrudnienia w korzystaniu z przejazdu przez drogę na ww. działce są tymczasowe i że stan poprzedni będzie przywrócony, a powódka dowiedziała się, że nie będzie miała w ogóle możliwości przejazdu przez nieruchomości na dotychczasowych zasadach dopiero wiosną 2016 r.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut pozwanego co do braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa z uwagi na to, że powódka korzysta z drogi leśnej: powódka od kwietnia 2015 r. korzysta z przepustki, pozwalającej jej na przejazd przez teren Nadleśnictwa drogą przez las, jednak takie rozwiązanie ma charakter prowizoryczny, a możliwość przejazdu wiąże się ze znacznymi ograniczeniami, ma charakter czasowy i jest związana z koniecznością uzyskania zezwolenia odpowiedniego organu nadleśnictwa. Na drodze leśnej usytuowany jest szlaban, zamykany na klucz, więc konieczne jest każdorazowe jego otwarcie i zamknięcie, a powódka dysponuje jednym kluczem. Nadto, zezwolenie na przejazd jest imienne i obejmuje jedynie samochód powódki, co uniemożliwia to dojazd przez inne osoby i wyklucza dojazd innych pojazdów, np. z drewnem lub w celu wykonania prac na nieruchomości powódki, a także dojazd służb ratowniczych. Z tego powodu z posesji powódki nie są odbierane śmieci, co więcej, droga leśna jest przejezdna dla jej samochodu, który posiada napęd na cztery koła, pod warunkiem, że nie jest ślisko, nie ma śniegu, lodu i błota. Takie rozwiązanie kwestii dojazdu do nieruchomości nie zaspokaja potrzeb powódki w omawianym tu zakresie i w żadnym razie nie jest ekwiwalentne z przejazdem drogą, usytuowaną na gruntach pozwanego.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego co do tego, że zachowanie powódki oraz żądanie pozwu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podniósł, że zachowanie w warunkach nadużycia prawa nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie jest zasadne i dlatego na podstawie art. 344 § 1 k.c. nakazał pozwanemu, aby przywrócił powódce naruszone posiadanie nieruchomości gruntowej, położonej w Ł., gmina G., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr Kw. Nr (...), polegające na korzystaniu z niej w zakresie, odpowiadającym treści służebności gruntowej przejazdu i przechodu, wykonywanej przez działkę nr (...). Ma ono nastąpić przez usunięcie skarpy ziemnej i hałdy ziemi, usypanych na działce nr (...). Sąd nakazał również pozwanemu, aby nie stawiał żadnych przeszkód, uniemożliwiających powódce posiadanie powyższej nieruchomości w zakresie, odpowiadającym treści służebności gruntowej przejazdu i przechodu, wykonywanej przez działkę nr (...).

Sąd ten oddalił powództwo w pozostałej części, tj. co do działki nr (...), objętej księgą wieczystą Kw.Nr (...), gdyż w wyniku oględzin nieruchomości, przeprowadzonych z udziałem biegłego geodety, ustalono, że wbrew twierdzeniom powódki – hałda ziemi, usypana przez pozwanego w sierpniu 2016 r., znajduje się na działce nr (...), a nie na działce nr (...). Tak więc działanie pozwanego dotyczyło jedynie działki nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, zeznań świadków i stron oraz dowodu z oględzin z udziałem biegłego geodety. Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków co do okoliczności faktycznych, związanych z naruszeniem posiadania powódki przez pozwanego, a przedłożone dokumenty nie były w toku postępowania kwestionowane. Sąd ten miał na uwadze nadto dowód z dokumentacji fotograficznej i map, wskazujących na przebieg drogi i jej stan. Jednocześnie podkreślono, że okoliczności o zasadniczym znaczeniu, tj. fakt i zakres posiadania nieruchomości przez powódkę oraz jego naruszenie przez pozwanego wynikały wprost z twierdzeń obu stron i nie były wzajemnie kwestionowane.

Mając na uwadze, iż powódka uległa jedynie co do nieznaczącej części swojego żądania, na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Sąd Rejonowy włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów procesu, natomiast twierdzenie powódki, że hałda ziemi, usypana przez pozwanego w sierpniu 2016 r., znajduje się na działce nr (...), co po przeprowadzeniu oględzin z udziałem biegłego geodety zostało wykluczone, skutkowało obciążeniem powódki kosztami przeprowadzenia dowodu z oględzin w kwocie 164,03 zł.

Na podstawie art. 333 § 2 k.p.c. co do punktu 1, tj. w zakresie, w jakim sąd uwzględnił powództwo, nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od wyroku, w całości, wywiódł pozwany.

Skarżący zarzucił: 1. naruszenie prawa materialnego – art. 344 § 1 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powódka była posiadaczem służebności, gdy miała jedynie dostęp prekaryjny, przyjęcie, że pozwany dokonał naruszenia posiadania w sposób powtarzający się i że roszczenie powódki nie wygasło, a także art. 5 k.c.; 2. sprzeczność ustaleń z zebrany materiałem dowodowym na skutek naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c. przez niewszechstronną ocenę dowodów co do czasu, w którym doszło do naruszenia posiadania oraz w zakresie ustalenia, że powódka utrzymywała drogę w stanie umożliwiającym przejazd, art. 328 § 2 k.p.c.

Wobec tych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu podano, że posiadanie powódki przejazdu było jedynie grzesznościowym, nadto, że błędnie ustalono datę naruszenia posiadania. Pozwany podał, że od 8 czerwca 2015 r. droga już nie istnieje i nie ma on możliwości urządzenia powódce drogi dojazdowej do posesji; przywrócenie posiadania jest więc niemożliwe, powódka ma dojazd przez las, a przy ustanawianiu służebności drogi koniecznej ustala się drogę z najmniejszą uciążliwością dla nieruchomości obciążonej. W okolicznościach tej sprawy żądanie powódki nie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna, a w części podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej (III CZP 88/13), przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, o ile interes publiczny nie wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka, jest pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen). Trudno przyjąć, aby pozwany był pokrzywdzonym rozstrzygnięciami zawartymi w pkt 2 i 4 wyroku z 11 października 2017 r., zatem apelacja w tym zakresie była niedopuszczalna, a jako taka podlegać musiała odrzuceniu (art. 370 k.p.c.).

Odnosząc się zaś do zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia w pkt 1, 3 i 5 wyroku stwierdzić trzeba, że sąd pierwszej instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonując trafnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej temu Sądowi, z mocy art. 233 § 1 k.p.c., swobody osądu.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do uwzględnienia powództwa w znacznym zakresie. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00).

Zauważyć należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Nadto, jak wynika z orzecznictwa, ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał

dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Podkreślić trzeba za sądem pierwszej instancji, że w sprawie niniejszej rozpoznawane było powództwo posesoryjne, a zatem wynikające z posiadania, czyli z określonego stanu faktycznego, nie zaś ze stanu prawnego.

Zgodnie zaś z art. 478 k.p.c., rozpoznając powództwo posesoryjne sąd bada jedynie stan posiadania i jego naruszenie, nie zajmuje się, jak wyraźnie i szczegółowo podał Sąd Rejonowy, charakterem tego posiadania, ani też dobrą czy złą wiarą posiadacza.

W celu zadośćuczynienia zbadaniu właśnie stanu posiadania i jego naruszenia sąd rozpoznający powództwo posesoryjne przeprowadza dowody istotne dla rozstrzygnięcia i ocenia tak zebrane dowody właśnie w kontekście okoliczności wskazanych w art. 478 k.p.c.

Dla wyżej przytoczonych okoliczności nie było więc decydującym, czy istotnym ustalenie, czy powódka może jeździć inną drogą, bądź czy drogę przez działkę pozwanego utrzymywała. Kwestie te mogły być rozważane ewentualnie z punktu widzenia art. 5 k.c., o czym niżej.

Z kolei oczywistym jest, że istotną okolicznością było ustalenie, czy w dacie wniesienia pozwu powódce przysługiwało jeszcze roszczenie o ochronę posiadania.

Odnosząc się więc do istotnych dla rozstrzygnięcia ww. kwestii, to jest posiadania, jego naruszenia oraz daty tego naruszenia, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że nie można posiadania powódki w zakresie przejazdu i przechodu określić jako posiadania w rozumieniu art. 352 § 1 k.c.

Jak wynika z danych zawartych w księgach wieczystych, mąż powódki nieruchomością nabył w kwietniu 1990 r., pozwany zaś swoją – w lipcu 1990 r., działka nr (...) jest nieruchomością rolną i od wielu lat wykorzystywana była przez męża powódki i nią samą jako dojazd do posesji.

Materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, że nie może być tu mowy o jakimkolwiek posiadaniu grzeźnościowym, prekaryjnym, za takowe nie może być bowiem uznane stałe, wieloletnie, samodzielne, niezależne od właściciela korzystanie z tak ustalonego dojazdu. Tym bardziej, że w toku całego postępowania przez sądem pierwszej instancji pozwany nie kwestionował faktu właśnie takiego dojazdu do nieruchomości powódki i posiadania powódki w zakresie wykonywania służebności, a twierdzenie o braku posiadania pojawiło się dopiero w apelacji.

Również nie sposób zgodzić się z pozwanym, że do naruszenia posiadania doszło już w dniu 8 czerwca 2015 r.

Przed rozważaniami w tej kwestii przywołać należy treść art. 340 zd. 2 k.c., że niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania.

A zatem, prawidłowym było uznanie przez Sąd Rejonowy, choć wskazane jako jedna z przesłanek, że dopiero w dacie oświadczenia powódce, że nie będzie już mogła jeździć w dotychczasowy (do kwietnia 2015 r.) sposób, ostatecznie naruszyło posiadanie powódki. Działo się to wiosną 2016 r., zatem w dacie wniesienia pozwu, roszczenie powódki o ochronę naruszonego posiadania nie wygasło. Również jednak zgodzić się należy z sądem pierwszej instancji, że w razie powtarzających się naruszeń bieg terminu z art. 344 § 2 k.c. rozpoczyna się od chwili ostatniego naruszenia.

Dlatego też zeznania świadków odnośnie do daty rozpoczęcia prac nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Dokonana więc przez Sąd Rejonowy, przy uwzględnieniu wniosków wynikających z przywołanych przepisów prawa materialnego, ocena dowodów prowadzić musiała do konstatacji, że nie doszło w rozpoznawanej do ustaleń faktycznych na podstawie oceny dowodów, którą można byłoby uznać za przekroczenie granic swobodnej oceny.

Dlatego wywody skarżącego zawarte w apelacji stanowią tylko polemikę z prawidłową oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, jeżeli sąd w zakresie dokonanych

wyborów środków dowodowych uzasadni to w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się błędnych ustaleń czy naruszeń wskazanego przepisu. Wskazać trzeba, że to, iż pozwany, z tych samych faktów wywodzi inne wnioski i czyni własne, korzystne dla siebie ustalenia, nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002, II CKN 572/99.

Kolejną kwestią podniesioną po raz pierwszy w środku odwoławczym jest faktyczna niemożność przywrócenia posiadania w sposób dotychczasowy.

Oczywistym jest, że można żądać przywrócenia posiadania jedynie wówczas, gdy zmiany są odwracalne i gdy jest to niezbędne do zagwarantowania posiadaczowi dalszego wykonywania tego władztwa.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany dokonał naruszenia posiadania powódki poprzez utworzenie skarpy i nawiezenie ziemi, działając, jak wynika z materiału dowodowego, systematycznie, nadto przez dłuższy czas (kilka miesięcy) utrzymując powódkę w przeświadczeniu, że roboty są tymczasowe. Co więcej, prace te trwały także już po wniesieniu pozwu. W czasie oględzin stwierdzono nawiezenie ziemi, a jak wyżej wskazano, niemożność powrotu do stanu dotychczasowego nie była podnoszona.

Zatem również ta okoliczność, podniesiona jedynie w uzasadnieniu apelacji, nie może skutkować oddaleniem powództwa, gdyż zawierałoby to aprobatę do działań pozwanego tzw. metodą „faktów dokonanych”.

Jak dalej należy wywodzić z pism pozwanego, powołuje się bardzo zdecydowanie i szeroko on na prawo własności i ewentualnie brak podjęcia przez powódkę czynności w celu ustanowienia drogi koniecznej.

Jednakże, właścicielowi, w przypadku, gdy dochodzi do naruszenia jego własności przysługują określone prawem cywilnym roszczenia, natomiast właściciel nie może dochodzić ochrony własności przez samowolne działania wobec posiadacza (w jakikolwiek sposób) jego rzeczy.

To właśnie przeciwko takim faktycznym działaniom skierowane jest roszczenie wynikające z art. 344 § 1 k.c., a ustawodawca przewidział w kodeksie cywilnym nie tylko ochronę własności, ale także ochronę posiadania, skuteczną także wobec właściciela, który posiadanie naruszył.

W ocenie Sądu Okręgowego działania pozwanego nie zasługują na ochronę na podstawie art. 5 k.c., a posiadacz dochodzący roszczenia o ochronę posiadania nie nadużywa swojego prawa.

Co prawda Sąd Najwyższy dopuścił możliwość oddalenia powództwa z art. 344 § 1 k.c., ale jedynie w bardzo wyjątkowych sytuacjach; taka wyjątkowa sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, szczególnie, że pozwany, jeżeli nosił się z zamiarem zmiany charakteru działki nr (...) mógł skorzystać z roszczeń o ochronę własności, nie zaś w opisany w stanie faktycznym sprawy sposób, pozbawić powódkę możliwości dojazdu do nieruchomości, który posiadała przez wiele lat.

Takie działanie pozwanego nie zasługuje na ochronę wynikającą z art. 5 k.c.

Zgodnie z art. 333 § 3 k.p.c., sąd może nadać wyrokowi uwzględniającemu powództwo o naruszenie posiadania rygor natychmiastowej wykonalności, zatem, w sytuacji, gdy pozwany kontynuuje prace, zasadnym było rozstrzygnięcie zawarte w pkt 5 wyroku (notabene pozwany w tym zakresie zarzutów nie składał).

Reasumując, powódka była posiadaczem w zakresie odpowiadającym służebności przejazdu i przechodu przez działkę pozwanego, jej posiadanie zostało naruszone, zaś roszczenie o przywrócenie utraconego posiadania nie wygasło i mogło być skutecznie dochodzone przed sądem.

Prawidłowym było też rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu.

Tym samym apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).



O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mirosław Wieczorkiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka Jacek Barczewski